

KUMPEL

NA DOBRY START
W PODSTAWÓWCE!



CUDOWNY CZAS!

PLAKAT I PLANSZA ❄️ MALOWANKI ❄️ ŁAMIGŁÓWKI ❄️ ŻARTY
CZYTAM WIERSZE: „Sylwester”

ZAGADKOWA PRZYRODA: Czy wiewiórka ma dobrą pamięć?

PODRÓŻUJĘ W CZASIE: O królu, co zwiast

GRA: POZNAJEMY SIĘ!

TEST DLA KLAS III

Tytułowi patronuje



Międzynarodowa
Kapituła
Orderu Uśmiechu



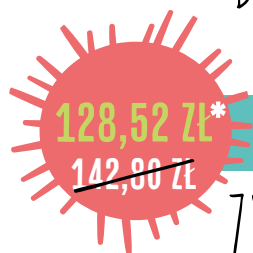
Grupa Cogito

Nr 1 (311)
STYCZEŃ 2025
cena 11,90 zł
(w tym 8% VAT)



SUPEROKAZJA!

DO WYBORU TRZY OPCJE **ROCZNEJ PRENUMERATY**

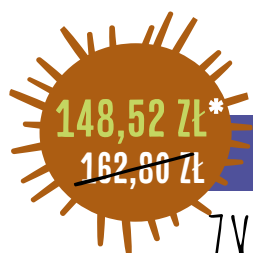


128,52 zł*
~~142,80 zł~~

RABAT 10%
od prenumeraty

ZYSKUJESZ:

- 10% rabatu od prenumeraty
- dostawę pod wskazany adres

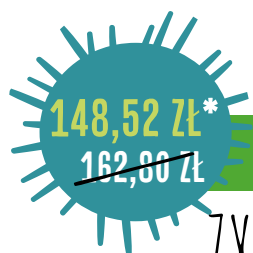


148,52 zł*
~~162,80 zł~~

RABAT 10%
od prenumeraty

ZYSKUJESZ:

- książkę „Miś Fantazy” w promocyjnej cenie 20 zł (cena regularna 69,90 zł)

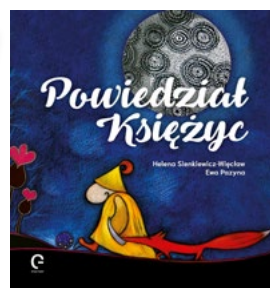


148,52 zł*
~~162,80 zł~~

RABAT 10%
od prenumeraty

ZYSKUJESZ:

- książkę „Powiedział Księżyc” w promocyjnej cenie 20 zł (cena regularna 49,90 zł)



Inne opcje prenumeraty znajdziesz na www.edukram.pl.



JAK ZAMÓWIĆ?



 www.edukram.pl

@ prenumerata@cogito.com.pl

 22 610 11 71, 515 359 321



78 1240 6074 1111 0000 4995 4616

GRUPA COGITO Sp. z o.o.

al. Waszyngtona 146, lokal 302

04-076 Warszawa

W tytule przelewu wpisz swoje dane oraz tytuł zamawianego czasopisma.

*Do podanej kwoty zostanie doliczony koszt przesyłki. Aktualne ceny przesyłki zawsze na www.edukram.pl.

Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru.

Wszystkie oferty ważne do 21.01.2025 r. lub do wyczerpania zapasów.

SUPERWIADOMOŚĆ!

Teraz również e-wydanie
„Kumpla” za 9 zł
za numer. Znajdziesz
je na: www.edukram.pl
(zakładka: E-WYDANIA).

Wszyscy czekamy na nowy rok! Jaki on będzie? Z „Kumplem” na pewno wesoły i ciekawy. Zapraszamy na nowe przygody zwierzaków i do świata robali. W Rzeżuchach będzie o tym, co sprawił zaczarowany patyk. Karaluchy wyjdą spod poduchy i się okaże, że wcale nie są takie okropne. A miś – sprawdzimy, czy mocno śpi...

Dowiemy się, skąd się wzięły sztuce i kto je wymyślił. Sprawdzimy, dlaczego król Henryk Walezy uciekł z Polski i zabrał ze sobą... widelce. Pobawimy się na sylwestrowej zabawie z powiedzonkami. Dowiemy się, czym są spadające gwiazdy. Będzie też gra – w sam raz na sylwestrową zabawę, malowanki, łamigłówki i żarciki. A żeby całkiem nie zapomnieć o szkole (bo czeka Was wyjątkowo długa świąteczna przerwa) zajrzyjcie do trzecioteściku, pobawcie się z ortografią i obejrzyjcie planszę o górach.

DOBREJ ZABAWY
I WSPANIAŁEGO NOWEGO ROKU!

Życzy Redakcja

s. **16** **ROZWIĄZUJĘ ŁAMIGŁÓWKI**
Pada śnieg...

s. **17** **TRZECIOTEŚCIK**
Do rozwiązywania
w domu i w szkole

s. **21** **PLAKAT**
ze słodkim pieskiem

s. **22** **PLANSZA**
W górach

s. **29** **ODPOWIEDZI**
do trzecioteściku
i zadań z numeru

s. **30** **PISZĘ POPRAWNIE**
Kiedy piszemy Ż?



s. **4** **„RZEŻUCHY”**
O tym, co zrobił zaczarowany patyk

s. **7** **ZADANIA Z CZYTANIA**
Sprawdź, ile pamiętasz z opowiadania

s. **8** **WIEM, JAK TO POWIEDZIEĆ**
Na sylwestrowej zabawie

s. **10** **CZYTAM WIERSE**
„Sylwester”

s. **12** **ZAGADKOWA PRZYRODA**
Czy wiewiórka
ma dobrą pamięć?
Dlaczego myszka wszystko podgryza?

s. **14** **ROBALE**
La cucaracha

s. **32** **KTO TO WYMYŚLIŁ?**
Krótka historia sztuców

s. **34** **KOSMICZNE PYTANIA**
Co to za kosmiczne skały?

s. **36** **ODWIEDZAM ZOO**
Bongo leśne górskie

s. **37** **MALOWANKI**
W nowym roku...

s. **39** **POŚMIEJMY SIĘ**
Żarty i żarciki od
naszych czytelników☺

s. **40** **PODRÓŻUJĘ W CZASIE**
Henryk Walezy – ten, co zwał

s. **43** **„KUMPEL” GRA**
Poznajmy się!



KUMPEL

www.kumpel.com.pl

f @magazynKumpel

ADRES REDAKCJI: al. Waszyngtona 146, lokal 302,
04-076 Warszawa

REDAKTOR NACZELNA: Agnieszka Wyganowska,
redakcja@kumpel.com.pl

STUDIO: Remigiusz Cichocki (kierownik)

OPRACOWANIE GRAFICZNE: IlustraDorka Dorota Domagała

KOLPORTAŻ: tel. 22 610 11 64, kolportaz@cogito.com.pl

PRENUMERATA: tel. 22 610 11 71, 515 359 321,
prenumerata@cogito.com.pl

SKLEP INTERNETOWY WWW.EDUKRAM.PL:

prenumerata@cogito.com.pl, tel. 22 610 11 71, 515 359 321

BIURO REKLAMY: Magdalena Głogowska,
tel. 510 273 659, magda@cogito.com.pl

OKŁADKA: Izabela Kozioł

DRUK I OPRAWA: OPOLGRAF S.A., www.opolgraf.com.pl

WYDAWCA: GRUPA COGITO Sp. z o.o.

PREZES ZARZĄDU: Alina Kuźmina



Część XXXVII,
o tym, co zrobił zaczarowany patyk.

Luśka uwielbiała ganiać z Żurkiem i Rzepcią po lesie. Z całych sił próbowała nadążyć za starszymi psami, ale było to trudne, bo one były bardzo, bardzo duże i bardzo, bardzo szybkie. Malutka psinka musiała szybko przebierać swoimi krótkimi, chudymi nóżkami, żeby dotrzymać im kroku. A po szalonych biegankach po lesie i polach dryblasy wyciągały się na swoich leżankach i chrapały przez kilka godzin. Luśka natomiast mogłaby bawić się dalej. Nawet dzikie harce po starszych psach nie pomagały – Rzepa i Żurek spali w najlepsze.

– Lusiaku, słodziaku, one mają już swoje lata i męczą się szybciej od ciebie. Chodź, mam szarpak – Mela próbowała zająć czymś Luškę, żeby ta choć przez chwilę dała dryblasom spokój.

W ogóle to najchętniej byłoby zmęczyć małą psinkę, żeby pospała przez kilka godzin. Mela i Kostek nie mogli bowiem poczytać, bo Luśka zaglądała im w książki i próbowała podgryzać kartki. Nie mogli odrabiać lekcji, bo co i rusz sprawdzała, czy w tornistrach nie leżą jakieś zapomniane kanapki. Starannie poskładane puzzle rozlatywały się we wszystkie strony, konsole do gier nosiły ślady zębów, a ściskany w zębach gumowy kurczak przez cały dzień wydawał żalosne piski.

– Mamo, dlaczego ona taka jest? – Kostek trzymał w dłoni łapę Luśki. – Jak to jest możliwe, że ona ciągle biega, skacze jak koza, ciągle coś memle w zębach i wcale nie odpoczywa w dzień.

Miśka się uśmiechnęła, wzięła Luškę na ręce i zajrzała pod ogon.

– Może ma motorek w pupce – zaśmiała się. – Jest młoda i ma ogrom energii, której nie jest w stanie rozładować, nawet ścigając się z Żurkiem i Rzepcią. Oni są szybcy, ale na krótkich dystansach. A ona pewnie mogłaby imprezować całą noc, jak my za dawnych lat... – i zakręciła się z Lušką, udając, że tańczy.

– Powinna znaleźć towarzystwo do siebie podobnych. Może jak z nimi poszaleje, to wreszcie się uspokoi – odezwał się z kuchni Buniek, który jak zwykle miał dobry pomysł.



– Ona tylko z Żurkiem i Rzepcią biega. Jak widzi inne psy, kładzie uszy po sobie, podkula ogon i chowa się między naszymi nogami – Mela niczym ekspert nakreśliła sytuację.

– Trzeba ją jakoś zachęcić, żeby się zaprzyjaźniła z innymi pieskami – Miśka podrapała małego pieseczka.

Podczas kolejnego spaceru dzieciaki rozmyślały, jak to zrobić.

– Nie możemy tak po prostu wrzucić jej między inne psy, bo nam się wystraszy i ucieknie – dywagowała Mela.

– Gdybym miała czarodziejską różdżkę, która zdjęłaby tę kłutwę „boisia”... – rozmarzyła się, machając jakimś znalezionym w lesie patykiem. – Ech, tyle patyków, a żaden nie potrafi czarować.

Mela rzuciła patyk na bok. Tymczasem z naprzeciwka zbliżała się grupka spacerowiczów z kilkoma psami. Mela z Kostkiem zatrzymali się, mając nadzieję, że może tym razem Luśka się przełamie i będzie chciała przynajmniej poznać inne psy, czyli się obwąchać. Psie ogony wachlowały, towarzystwo się cieszyło. Ale nagle wszyscy stanęli jak wryci. Na leśnej ścieżce coś wirowało i podskakiwało, powarkiwało i popiskiwało, walcząc z patykiem w zębach. To była mała Luśka, która szalała niczym zaczarowana. Tak była zajęta swoją robotą, że nie zauważyła, że biegnie w stronę zgrai rozbawionych piesków. No i stało się. Mało brakowało, a wpadłaby między inne psy niczym śliwka w kompot. Zauważyła je w ostatniej chwili, gdy stały tuż nad nią. Z wrażenia i z przerażenia otworzyła pysk, a patyk wypadł na ziemię.



– O, jaki fajny – jeden z psów padł na przednie łapy, podnosząc zadek do góry, czym dał do zrozumienia, że chce się bawić.

– Ej, ale on jest mój, Mela mi go znalazła – Luśka chwyciła patyk w zęby, ale ze strachu nie mogła się ruszyć.

– Bawimy się w berka? – jeden z psiaków trącił patyk nosem.

Luśka zrobiła krok, a psy czekały.

– No, uciekaj! – szczeknął kolejny.

I zaczęła się wielka gonitwa za patykiem. Tylko Żurek wrócił dość szybko i położył się na skraju drogi. A Rzepcia? Też wołała oglądać pazurki, niż biegać za zgrają rozwydrzonych dzieciaków.

Ile czasu minęło, nikt nie liczył. Do domu wracali rozbawieni i szczęśliwi, ale w pewnym momencie Luśka zniknęła. Kiedy Mela i Kostek obejrzel się, zobaczyli, że na środku drogi leży mały, brązowy pieseczek i zasypia ze zmęczenia.

– Chyba jednak znalazłaś zaczarowany patyk, i to podwójnie – powiedział Kostek do Meli, chowając pod kurtkę umęczoną bieganiem Luśkę.

Ciąg dalszy nastąpi...

Pomysł serii: Grupa Cogito – Alina Kuźmina

Ilustracje: Julia Burkacka-Mielcarz





ZADANIA Z CZYTANIA

Sprawdź, ile pamiętasz z opowiadania.

Zadanie 1.

Jaka była Luśka?
Pokoloruj odpowiednie ramki.

Długo spała w dzień.

Roznosiła ją energia.

Ciągle chciała się bawić.

Szybko się męczyła zabawą.

uwielbiała bieganie po lesie.

Zadanie 2.

Na jaki pomysł wpadł Buniek?

- A. Luśka powinna wychodzić na spacer do lasu kilka razy dziennie.
- B. Luśka powinna pobawić się z innymi szczeniakami.
- C. Luśka powinna dostać więcej szarpaków.



Zadanie 3.

Na podstawie opowiadania wypisz trzy zachowania pieska, który się boi.

- 1.
- 2.
- 3.

Zadanie 4.

Jak pieski się poznają?

- A. Szczekają na siebie.
- B. Obwąchują się.
- C. Warczą na siebie.

Zadanie 5.

Kiedy pies merda ogonem na boki, „wachluje”, to znaczy, że

- A. jest radosny.
- B. jest zmęczony.
- C. jest przestraszony.

Zadanie 6.

Patyk sprawił, że Luśka zaczęła bawić się z innymi pieskami, a na dodatek wreszcie się zmęczyła i poszła spać. To dlatego ktoś powiedział o nim, że jest „podwójnie zaczarowany”. Kto to był?

- A. Miśka
- B. Kostek
- C. Buniek



WIEM, JAK TO POWIEDZIEĆ

NA SYLWESTROWEJ

ŚWIETNIE SIĘ BĘDZIE BAWIŁ NOCNY MAREK.
A JEDZENIE? TAKIE, ŻE PALCE LIZAĆ.
TYLKO ŻEBY NIKT NIE WYSZEDŁ PO ANGIELSKU...

WYJŚĆ PO ANGIELSKU

- A gdzie jest ciocia Lusia? – zapytał tata.
- Chyba jej już nie ma. Pewnie wyszła po angielsku – odpowiedziała mama.
- A jak się wychodzi po angielsku? – dopytywała Nina. – Trzeba się jakoś kłaniać, jak królowej albo królowi?
- Nie, nie, Ninko. Wyjść po angielsku, to znaczy wymknąć się po cichu, wyjść bez pożegnania.
- Nie, to nie w moim stylu – rzuciła roześmiana ciocia Lusia, która usłyszała rozmowę. – Poszłam tylko poprawić włosy.

Wyjść po angielsku = wyjść niepostrzeżenie,
bez pożegnania.



ZABAWIE

PALCE LIZAĆ

- Ach, jakie dobre to ciasto – stwierdziła Marysia.
- Przepyszne! Palce lizać! – dodała Gabrysia.
- O nie, nie. Przecież mama mówiła, że tak się nie robi. Że ręce się myje, a nie oblizuje
- Marysia z oburzeniem popatrzyła na młodszą siostrę.
- Taka duża i mądra, a nie wie, że to takie powiedzonko. Kiedy ktoś mówi „palce lizać”, to znaczy, że mu coś bardzo smakuje.

Palce lizać - tak mówimy o bardzo smacznym jedzeniu.

NOCNY MAREK

- Mój tata to nocny marek.
- Ania popatrzyła ze zdziwieniem na kolegę i rzekła:
- Twój tata ma na imię Krzysiek, a nie Marek. Nie wiesz?
- Wiem, oczywiście, że wiem. Ale nie o to tu chodzi. Nocny marek to ktoś, kto zwykle późno chodzi spać. A mój tata ciągle po nocach ogląda filmy albo czyta książki.
- W takim razie mój tata, choć ma na imię Jurek, to też nocny marek – roześmiała się Ania.

Nocny marek = człowiek, który zwykle późno chodzi spać.



2025



Dominika Gałka
„SYLWESTER”

CZYTAM WIERSZE



Zwykle smutno nam się robi,
gdy żegnamy naszych gości,
lecz raz w roku pożegnanie
to czas zabaw i radości.

Gdy nadchodzi noc magiczna,
gdy rok stary już odchodzi,
wtedy Nowy Rok wesoło,
jak najhuczniej się obchodzi.

W Polsce znamy fajerwerki,
sylwestrowe mamy bale.
Nawet dzieci do północy
też chcą czuwać, nie śpią wcale!

W całym świecie z tej okazji
różne mogą być zwyczaje.
Czy chcesz wiedzieć, jak świętują
zmianę roku inne kraje?

Każdy Hiszpan winogrona
o północy chętnie zjada.
Cały tuzin! Jeden owoc
miesiąc szczęścia zapowiada.

Włosi również mają sposób,
by nadeszły dobre czasy.
Trzeba najęść się w sylwestra
soczewicy i kielbasy!

W Niemczech huczne są zabawy,
noc nikomu się nie dłuży,
bo się wtedy ołów topi
i, jak z wosku, z niego wróży.

Z elegancji Francja słynie,
więc sylwestra się obchodzi
w restauracjach, przy ostrygach,
które się na lodzie chłodzi.

W Szkocji w domu po północy
wszyscy oczekują gości.
Pierwszy wchodzi pan z podarkiem,
bo to symbol pomyślności.

Każdy kraj ma swój obyczaj
i tak można by wymieniać,
ale przecież to, co ważne,
w żadnym kraju się nie zmienia.

Po to razem świętujemy,
żeby złożyć moc życzenia
wszystkim bliskim, tak od serca:
szczęścia, zdrowia, powodzenia!

